

GAZETA SAMBORSKA

Wychodzi l. i 15. każdego miesiąca.

Przedpłata miejscowa i zamiejscowa.

do końca roku 1896 . . . 3 zł. — ct.
półrocznie 2 " — "
kwartalnie 1 " — "

Numery pojedyncze po cenie 17 ct. nabywać można w księgarni p. Juliusza Haisiga w rynku, w administracji „Gazety Samborskiej“ pod l. 1. Blich, jakoteż w drukarni pp. Schwarza i Trojana.

Przedpłatę przyjmują:

Administracya „Gazety Samborskiej“, Księgarnia p. Jul. Haisiga w rynku, jakoteż Zarząd drukarni pp. Schwarza i Trojana.

Ogłoszenia przyjmuje się po 6 ct. od wiersza drobnym drukiem; w rubryce „Nadesłane“ po 20 ct. od wiersza. Względem nadesłanych korespondencyi ścisła dyskrecya. Rękopisów nie zwraca się.

Redakcyja i administracyja w domu pod l. 1. Blich za c. k. Sądem obwodowym.

Od Administracyi.

Z powodu niezwykle wielkich zaległości, jakie ciężą na naszych Szan. Prenumeratorach miejscowych i zamiejscowych — i utrudniają nam regularną ekspedycyę pisma — udajemy się do nich z uprzejmą prośbą o jak najwcześniejsze wyrównanie rachunków, jakoteż o odnowienie przedpłaty na kwartał bieżący.

Po wyborach do Rady miejskiej.

Zerwali się do czynu, w zwartym szeregu do urny wyborczej przystąpili i zwyciężyli... jednakże nie ci, których przed miesiącem do spełnienia ważnego, obywatelskiego obowiązku gorącemi wzywaliśmy słowy, lecz ci, którzy mocą świadomości swych praw politycznych i mocą swej wzorowej solidarności częstokroć i silniejszych liczebnie przeciwników pokonywać umieją.

Czterystu rozumnych i solidarnych obywateli wyborców pokonało tedy w II. i III. kole dwutysięczny zastęp ospałych i gnuśnych przedmieszczan a zwycięstwo ducha nad „materją“ byłoby niechybnie jeszcze świetniejsze, gdyby jeno owi solidarni i rozumni obywatele o małoduszności wyborców IIIgo koła — zgodne z istotnym stanem rzeczy, wyrobić sobie byli mogli wyobrażenie.

Na 2595 uprawnionych do głosowania wyborców miejskich, głosowało we wszystkich trzech kołach tylko 555 — 2040 obywateli usunęło się tedy od głosowania. Jeżeli się uwzględni, że na poważną tę cyfrę składają się w przeważnej części wyborcy przedmieszczanie — a następnie (co w obecnym wypadku z pełnem uznaniem podnieść się godzi), że Magistrat w ciągu ostatniej akcyi wyborczej żadnej na wyborców owych nie wywierał presyi, przyjdziemy i przyjść musimy do przekonania, że ta najliczniejsza w mieście naszym klasa wyborcza — skutkiem apatyi, zacołania i nieodroczności politycznej, żadnego dodatniego na rządy miasta nie może wywierać wpływu, lecz owszem, że właśnie dla tych ujemnych strou swoich — raczej za zawadę i ciężar, aniżeli za czynnik dodatni w gminie i jej zarządzie uważaną być musi.

Z pomiędzy dziesięciu w radzie miejskiej zasiadających przedmieszczanów, nie wiadomo — czy udałoby się nam wyszukać choćby jednego, któryby na posiedzeniu ze samodzielnym dał się kiedykolwiek usłyszeć wnioskiem, alboweż zdaniem, z jego głębo-

kiego o danej sprawie — przekonania wpływającym. W sprawach dotyczących się najżywoźniejszych interesów miasta, podnoszą ci szanowni obywatele prawice swe do góry a podnoszą je dlatego, ponieważ większość radnych tak samo uczyniła.

Tacy otóż obywatele, którzy wtedy tylko do urny wyborczej przystępują, jeżeli ten lub ów kandydat zwabi ich do miasta obietnicą sutego traktamentu i t. z. tu „konzolacyi“, a następnie tacy radni, którzy pozwalają się wybierać dlatego, bo wybór ten dumie ich a raczej zarozumiałości schlebia, nie przynoszą ani chluby, ani też pożytku żadnego miastu, które ich niewiadomo z jakich powodów w jak najdłuższe lata opiekuńczemi otaczać pragnie skrzydłami.

Na pytania: czy są ściślejsze węzły jakieby i na dal łączyć mogły Sambor z odległemi przedmieściami — jakoteż, czy utworzenie odrębnych gmin politycznych z gromad dalszych jak: Dolnia i Powodowa nie byłoby dla miasta naszego wskazaniem i pożądanem? — odpowiemy w następnym numerze.

SPRAWY MIEJSKIE.

Rezultat wyborów do Rady miejskiej. Kwestya kolaudacyi gmachu gimnazjum im. Arcybk. Elżbiety. Wybór burmistrza.

W dniu 11. września odbyły się wybory z III. koła wyborczego obejmującego przedmieszczan i część inteligencyi. W kole tem — na dwatysiące trzysta uprawnionych do głosowania głosowało tylko 420 (zaledwie piąta część) wyborców — przeważnie żydów i małej liczby przedmieszczan, gdyż przedmieszczanie i inteligencya do tego koła wcielona — udziału w głosowaniu nie brała. Z tego koła wyborczego weszli do Rady: Dr. Ignacy Budzynowski, Ziemiak Jan, Nehemiasz Ranunkel, Ziemiak Jakób, Skraha Jędrzej i Andryszechak Jan — jako radni i Melech Goldberg, Papala Wojciech i Ignacy Byrka — jako zastępcy. Opozycyi w tem kole nie było żadnej a więc też utrzymali się przy mandatach poprzednio wybrani kandydaci.

W II. kole na 149 uprawnionych do głosowania przystąpiło do głosowania w dniu 14. września tylko 75 wyborców (połowa), przeważnie izraelitów, gdyż inteligencya i rękodzielnicy i w tem kole od wyborów się usunęli. Z koła tego weszli do Rady: Bronisław Bukietyński, Hersch Friedmann, Juliusz Haisig, Man Hammer (grabarz), Wolf Raab i Dr. Henryk Markiewicz jako radni a Wolf Zeimer, Karol Boc wreszcie Leib Hordiner jako zastępcy. Opozycya nader niefortunnie w ostatniej chwili zainicyowana przez kilku tutejszych właścicieli realności doznała sromotnej porażki i spowodowała ten chyba tylko rezultat, iż na miejsce wybranego poprzednio p. Ludwika Hoeflera wszedł do Rady p. Dr. Henryk Markiewicz.

W dniu 17. września odbyły się w końcu wybory z I. koła, gdzie na 96 uprawnionych do głosowania przystąpiło do wyborów 60 głosujących (2/3). Z tego koła wyborczego weszli do Rady: Mikołaj Łaskiewicz, Dr. Józef Steuermann, Józef Kerekjarto, Dr. Wincenty Szczepański, Dr. Karol Jiryczek-Maciejowski i hr. Michał Dzieduszycki jako radni a Jarosław Bielawski, Edward Berger i Jan Hawrot jako zastępcy. Opozycyi w kole tem nie było prawie żadnej, albowiem z małemi tylko zmianami utrzymała się lista kandydatów — przy poprzednich wyborach wylosowa-

nych. Krytykę akcyi wyborczej, jakoteż rezultaty dokonanych wyborów znajdują Szanowni. Czytelnicy w artykule wstępnym niniejszego numeru.

Nerwowy i zbyt drażliwy temperament niektórych ojców miasta a względnie niecierpliwość ich okazywana w oczekiwaniu na przedłożenie rachunku kosztów budowy tut. gimnazjum, wywołała w mieście ogólne niezadowolenie umotywowane rzekomo tym przeciw Magistratowi zwróconym zarzutem, iż przy budowie tego gmachu nie kierował się względami oszczędności i praktycznej gospodarki. Niektórym radnym podobano się nawet podnieść kosztą budowy z istotnej cyfry 130 na 200 tysięcy zł. która to pogłoska oczywiście depnymująco oddziaływać musiała na umysły — zwłaszcza: łatwowiernych obywateli miejskich, bo poważna ta kwota wiele a wiele dawała im do myślenia — Magistrat samborski chcąc oto zdementować te fałszywe pogłoski a Radzie miejskiej przedłożyć przekonywujące w tej kwestyi sprawozdanie i justyfikacyę wydatków — udał się do Wydziału krajowego z prośbą o wydelegowanie komisji, któraby po przeprowadzeniu kolaudacyi budowy — bezpartycjalny sąd swój w tej mierze wydała. Wydział krajowy jednakże, tłumacząc się brakiem sił technicznych, prośbie Magistratu załdość uczynić nie chciał a do przeprowadzenia kolaudacyi zaproponował mu tylko udzielenie mandatu któremukolwiek z miejscowych autoryzowanych inżynierów. Ubolewać trzeba zaprawdę nad tą decyzją Wydziału kraj. chociażby jeno dla tego powodu, że orzeczenie wydane w tej kwestyi przez miejscowego technika nie będzie miało ani takiej powagi, ani znaczenia, jakim by się parere komisji przez wysoką władzę autonomiczną wysłanej, odszczególnić mogło.

Gdy przeciw przeprowadzonym w ciągu z. m. ponownym wyborem do Rady miejskiej nie wniesiono w przeciągu 8 dni po wyborach t. j. do 24. z. m. żadnego protestu, Wydział Magistratu będzie się mógł już w krótko ukonstytuować a odpowiedź na ciekawe pytanie: Kogo też obiorą burmistrzem? zostanie niebawem urbi et orbi ogłoszoną. (Vidi Kronika dzis.)

Znając skład nowej Rady, nie potrzebujemy nawet do rozwiązania tej zagadki wzywać pomocy jasnowiedzów — jasną jest bowiem rzeczą, że wśród stosunków tak w łonie Rady, jak też i w gronie obywatelstwa miejskiego zachodzących — nikt inny, jak tylko dotychczasowy burmistrz na tem zaszczytnem, acz trudnem stanowisku i nadal zatrzymanym zostanie.

Za wyborem Dr. Budzynowskiego przemawia nietylko ta okoliczność, iż wśród nowo wybranych członków Rady nie ma nikogo, kto by z równą gorliwością spraw chciał i mógł się poświęcić służbie publicznej, (która z tyłoma przykrościami i nieprzyjemnościami jest połączona), lecz także i ta, że ogół trzeźwo na obecną sytuacyę patrzących obywateli w nieposzlakowanym jego charakterze (lecz przy zwiększonej energii) widzi rękojmię zapewniającą gminie szczęśliwe wyjście z obecnego kłopotliwego położenia.

Kółka rolnicze.

Wezoraj odbyło się posiedzenie Zarządu głównego pod przewodnictwem p. Augustynowicza przy udziale 21 członków.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie dra Dulęby, z którego wyjmujemy następujące ważniejsze daty o tegorocznej działalności Towarzystwa:

Przybyło nowych Kółek rolniczych 98, z nich na zachodnią część kraju przypada 54 a na wschodnią 48. Do tych Kółek przystąpiło 3013 członków.

Czytelnie Kółek otrzymały od Zarządu głównego 2710 książek.

Za pośrednictwem Zarządu głównego nabyły Kółka do zasiewów wiosennych nasienia lnu infantyńskiego za 2078 zł. 70 ct., innych nasion, głównie pastewnych za 4869 zł. 39 ct. Maszyn i narzędzi rolniczych tą drogą nabyły za 582 zł.

Z funduszu pożyczkowego, przez Sejm krajowy ustanowionego dla popierania działalności handlowo-przemysłowej Kółek rolniczych, podniosły Kółka 3850 zł., natomiast z powodu wyczerpania tego funduszu jakkolwiek przez Wydział krajowy przyznane pożyczki nie zostały zrealizowane w sumie 6800 zł.

Czynnych było 25 Zarządów powiatowych i 30 delegatów Towarzystwa.

Przy dokonanej reorganizacji lustratorów gospodarstw włościańskich zatrudniano p. Neusteina, w drodze konkursu zamianowano lustratorami pp. Czechowskiego, Koźnierskiego, Śniegockiego, Starikiewicza i Truszkowskiego. Przydzielono im powiaty Bochnia, Brzesko, Dobromil, Podhajce, Rohatyn, Rzeszów, Sanok, Stryj, Trembowla, Zbaraż i Złoczów. W miejsce p. Koźnierskiego powołano na lustratora p. Witolda Daniszewskiego.

W praktycznych kursach handlowych dla sklepikarzy Kółek rolniczych w Czernichowie rozszerzono naukę w 2 oddziałach na 4 miesiące dla jednorazowego kursu.

Następnie dr. Duleba referował o tem, co Zarząd główny w najbliższym trzechleciu winien dokonać dla wzmocnienia organizacji Towarzystwa i intensywniejszej jego działalności.

W dalszym ciągu porządku dziennego dr. Kulczycki odczytał sprawozdanie kasowe z wydatków Towarzystwa, a w szczególności dotyczące wydawnictwa Przewodnika „Kółek rolniczych“.

Z kolei przystąpił Zarząd główny do ukonstytuowania się, wybierając prezesem p. Bolesława Augustynowicza, wiceprezesami dra Tadeusza Skalkowskiego i dra Stanisława Głabińskiego, skarbnikiem dra Romana Kulczyckiego, sekretarzem dra Jana Steczkowskiego. Nadto wybrani zostali do wydziału wykonawczego pp. ks. Emil Biliński, dr. Bronisław Duleba, ks. dr. Zygmunt Lenkiewicz, dr. Bronisław Łoziński, dr. Kazimierz Mieczyski, Zdzisław Onyszkiewicz, dr. Stefan Pawlik, Albert Wilczyński.

Następnie referował dr. Duleba uchwały ostatniego walnego zgromadzenia Towarzystwa w Rzeszowie. Zarząd główny postanowił zaraz wykonać z uchwał walnego Zgromadzenia następujące:

„Włościanie, należący do Zarządu głównego, mają prawo zwrotu kosztów podróży i dyet po 2 zł.“

„Delegaci Zarządów powiatowych i delegaci Zarządu głównego mają być wzywani na posiedzenia Zarządu głównego zapomocą ogłoszeń w Przewodniku Kółek rolniczych, a przysługiwać im będzie prawo głosu doradczego.“

Inne uchwały, obejmujące 16 punktów, przekazano wydziałowi wykonawczemu, do bliższego rozpatrzenia i zdania sprawy.

Najważniejsza z tych uchwał — opiewa: „Wzywa się Zarząd główny, ażeby się zajął eorychlej rewizją statutu towarzystwa „Kółek rolniczych i przedłożył na najbliższym walnym zgromadzeniu wnioski, mające na celu szersze i dokładniejsze określenie zadań towarzystwa z uwzględnieniem potrzeb czasu i obecnych stosunków, jak niemniej z uwzględnieniem potrzeby wzmocnienia organizacji towarzystwa.“

Wreszcie postanowił Zarząd główny wnieść prośbę do Wydziału krajowego o przyznanie jeszcze w tym roku zasiłku z funduszu krajowego na praktyczne kursa handlowe w Czernichowie, tudzież dwie petycje do Sejmu krajowego o zwiększoną subwencję na cele towarzystwa i o podwyższenie funduszu pożyczkowego, dla popierania handlowo-przemysłowych Kółek rolniczych z 15.000 zł. na 50.000 zł.

KRONIKA.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej ukonstytuował się nowy Zarząd. Burmistrzem obrano p. Dr. Ignacego Budzynowskiego 29 głosami, zastępcą burmistrza p. Józefa Aieksiewicza 21 głosami, a asseofami następujących pp. radnych: Karola Grzywińskiego (płatnym), Juljusza Hlaisiga, Jana Ziemiaka, Dr. Henryka Markiewicz i Dr. Karola Iryczka Maciejowskiego.

Z powodu zmian, jakie zaszły w ciągu zeszłego miesiąca w składzie redakcyi naszego pisma, nie mogliśmy pomimo usilnych starań naszych wydać numeru w dniu 15. września — za co też szanownych Czytelników naszych jak najmocniej przepraszamy. Pozyskawszy sobie obecnie kilku przyjaciół, którzy pracami swymi wspierają nas oddać będą, postaramy się, ażeby luka w ten sposób w wydawnictwie naszym powstała, w ciągu bieżącego kwartału w zupełności wyrównaną została.

Zasłużone pożegnanie. Widownią pięknej i serdecznej uroczystości były w dniu 28. września

b. r. sale Kasyna powszechnego w Samborze. Wieczorem dnia tego żegnali wspólną uczcą urzędnicy tut. Sądu swego kolegę p. Rudolfa Jackowskiego, który z adjunkta mianowany sędzią powiatowym wybierał się na nowe swoje stanowisko do Podhajec. Prócz urzędników sądowych jawili się na tę uczcę również osoby innych kategorii zawodowych (wszystkich zwyż 50 osób), a wszystkich ogarniało wspólne uczucie piękne, szczerze, ożywcze. Żegnano bowiem męża, który we wszystkich warstwach naszej ludności potrafił zdobyć sobie miłość i szacunek. Toteż pożegnanie wypadło tak serdecznie, jak na to zasłużył Szanowny solenizant, spełniając przez długi szereg lat obowiązki sędziego w naszym mieście. Każdy, kto poznał bliżej p. Jackowskiego, musiał go pokochać i szanować; musiał przylgnąć do jego nawskróż szlachetnego serca, a zarazem ukorzyć się przed jego zaiste męskim charakterem, statecznym, nieugiętym. Zawsze cichy, milczący, ponury na oko, a przecież wszędzie mile widziany kolega i towarzysz, zawsze jednomyślnie sprawiedliwy sędzia, nigdy nie utyskujący, surowy dla siebie, pobłażliwy i wytworny spostrzegacz cudzych wad i nawyczek.

Szereg toastów rozpoczął senior tut. Sądu p. radca Słotwiński. Mówił rzewnie, serdecznie. Oddawszy hołd jego cnotom i przebiegłszy pokrótce pamięcią lata od czasu wstąpienia Solenizanta w służbę zawodową, pożegnał „kochanego Rudzia“ („Rudziem“ nazywali Solenizanta jego bliżsi znajomi) na dalszą drogę. Pięknie obmyślaną była przemowa adjunkta sąd. p. Latoszyńskiego, który imieniem równych i niższych kolegów wyłuszczył zasłużoną działalność p. Rudolfa, a wyszczególniając jego wybitne cnoty, skreślił z nich jasny wzór, według którego inni postępować winni. P. radca Dr. Sahanek, wytworny a umiejętny mowca, zabierał głos dwukrotnie. W barwnych słowach, pełnych pięknych, szlachetnych myśli, żegnał Solenizanta jako sumiennego sędziego, prawego męża i dzielnego towarzysza. „Pod tą kamienną powłoką bije serce kłliwe,“ zaznaczył między innymi mowca życząc mu z całego serca, by i nadal był „surowym dla siebie, pobłażliwym dla drugich.“ Adwokat p. Dr. Steuermann przemówił w imieniu swoich kolegów, podnosząc zawsze taktowne postępowanie p. Sędziego i żegnając go jako swego osobistego przyjaciela. Redaktor „Gazety Samborskiej“ przemawiał z wścieświm sobie zapamięt, składając w ręce Solenizanta pożegnanie dla Jego Czcigodnej małżonki i dzieci. Przemawiał również kapitan tut. załogi 77. p. piech. p. Dudek w imieniu wojskowości, podnosząc z uznaniem, że p. Sędzia znany był i u panów wojskowych jako mąż prawy, honorowy, taktowny i towarzyski. Do łez poruszony Solenizant dziękował wszystkim za słowa uznania, na jakie — jak sam skromnie wyrzekł — nie zasłużył, zapewniając, że zawsze mu drogie będą wspomnienia o miejscu, gdzie tyle lat przeżył, o osobach, z którymi się tak żył, że mu teraz prawdziwie przykro ich opuszczać.

Uczta i przemowy przepłatane były śpiewami na cześć Solenizanta, a zebrani w późną noc jeszcze krążyli koło kochanego p. Rudolfa, by się nim po raz ostatni nacieszyć. Na drugi dzień rano odjechał p. Sędzia z dworca kolejowego, gdzie go jeszcze żegnała drużyna przyjaciół i znajomych.

H. G.

Posel do Rady państwa z kuryi miasta Stryj-Sambor-Drohobycz, p. Gustaw Roszkowski sprosił wyboreców swych samborskich w dniu 27. z. m. na godz. 4. do sali gimnastycznej, gdzie w całogodzinnej mowie skreślił historję ostatniej sesyi parlamentu. Wiedząc jak relacya tego szan. posła mocno interesować będzie Czytelników naszych, a osobliwie tych, którzy usłyszeć jej nie mieli sposobności — mieliśmy chęć i zamiar bodaj w streszczeniu umieścić ją w łamach naszego pisma, jednakże w brew przyjętemu wszędzie na świecie zwyczajowi, ba a nawet wbrew prawom, redakcyom wszelkich pism przysługującym; a w końcu pomimo prośb naszych nie użyżono nam tej drobnostki t. j. kawałka deski na której uwiecznienie świetnej mowy bodaj w krótkości do skutku przyprowadzonym by być mogło. Przebaczcie więc łaskawie Czytelnicy, że po turecku t. j. na kolanach nas w szkole pisać nie nauczono.

Komitet zajmujący się zbieraniem składek na rzecz budowy kościoła łać. w Chyrowie — urządza w niedzielę dnia 4. października b. r. w sali hotelu obok gmachu OO. Jezuitów w Chyrowie — koncert, w którym prócz sił artystycznych miejscowych wezmą też czynny udział członkowie (śpiewacy) naszego Towarzystwa muzycznego. O ile nam wiadomo, na koncert ten wybiera się z całej okolicy Chyrowskiej i Dobromilskiej a nawet i ze Sambora wiele osób, które bądź to z pobudek humanitarnych, bądź też z melomanii wpływających, grono auditorium koncertowego powiększyć postanowiły. Dodajemy tu jeszcze w końcu, iż po koncercie urządza komitet Chyrowski zabawę z tańcami, która stanowić będzie niewątpliwie najsilniejszą atrakcyę do uczestnictwa w projektowanym reunie.

Samborski t. j. 4. batalion 77. pp., którego poszczególne kompanie odznaczone zostały w uznaniu znakomitej swej prezentacyi w czasie manewrów — cesarską pochwałą w słowach: „sehr

gut“ i „bardzo dobrze“ — powrócił w dniu 19. z. m. poprzedzony miejską muzyką straży ogniowej, ochotn. do Sambora — gdzie jednakże według rozstawianych pogłosek już tylko jeden rok, t. j. do przyszłorocznych manewrów ma pozostać. Czyli zamierzona redukeya załogi tutejszej będzie z wielką korzyścią dla naszego miasta połączona — rzecz to, nad którą nowoobrana rada miejska głęboko zastanowić się powinna.

Sejmik relacyjny. Posłowie na Sejm krajowy z kuryi większej własności ziemi samborskiej pp. Stanisław Niezabitowski, Albin Rayski i Dr. Tadeusz Skalkowski zaprosili wyboreców swoich na zgromadzenie, które odbędzie się w dniu 3. października o godz. 3 popoł. w sali Rady powiat. w Samborze. Za dobrym przykładem wyżej wspomnianych posłów ma w niedalekiej przyszłości pójść i nowo wybrany poseł z kuryi włościańskiej p. Feliks Sozański.

Wybory do Rady powiatowej dla grupy gmin wiejskich odbędą się w dniu 19. dla miejskich 21, dla najwyżej opodatkowanych z kategorii handlu i przemysłu na 23., a wreszcie dla grupy większych posiadłości na 26. października b. r. — Większa posiadłość ziemska wybiera dla pow. samborskiego 6, kurya handlowo-przemysłowa 1, kurya miejska 7, a gminy wiejskie 12 członków. Razem tedy składa się Rada powiatowa z 26 członków.

Frekwencya młodzieży i dziatwy szkolnej we wszystkich zakładach naukowych (z wyjątkiem dwóch szkół ludowych, przedmiejskich i szkoły przemysłowej) przedstawia się w b. r. następująco: Do gimnazjum Arc. Elżbiety uczęszcza uczniów 490, do seminaryum nauczycielskiego 332 a do szkoły ćwiczeń tegoż seminaryum 46 uczniów (z tych 26 zapisano do oddziału z językiem wykładowym ruskim a 20 do oddziału polskiego); do 8 klasowej szkoły żeńskiej uczęszcza 679 uczennice, do 6 klasowej szkoły chłopców 480 a wreszcie do 4 klasowej szkoły chłopców, 200 uczniów. Ogółem tedy uczęszcza do wyżej wymienionych szkół 2227 uczniów i uczennice, z których zaledwie jedna trzecia część do stałych mieszkańców miasta się zalicza.

Uroczyste otwarcie nowego gmachu gimnazjalnego w Drohobyczu odbędzie się dnia 6. października b. r. w obecności namiestnika ks. Sanguszki, marszałka kraj. hr. Badeniego i innych dygnitarzy. Na kosztą przyjęcia prelinnowała Rada miejska 1.800 zł.

„Ruski wiec włościański“ zwołany na 20. z. m. przez kandydata adwokackiego p. Dr. Kornela Czajkowskiego do sali ruskiej Besidy w Samborze, nie przyszedł do skutku, albowiem tut. e. k. starostwo dla względów formalnych urzędzeniu takowego się sprzeciwiło. Wskutek zakazu tego zadowolnić się musi Dr. Czajkowski urzędzeniem poufnego zgromadzenia.




Pożegnanie p. Dr. Petelena. Opuszczającego nasze miasto b. dyrektora gimnazjalnego p. Dra Ignacego Petelena, który w dniu 22. t. m. z rodziną swą odjechał na miejsce swego nowego pobytu do Krakowa — żegnali uroczystie na tut. dworcu kolejowym wszyscy wielbiciele jego zdolności i przymiotów, a zatem liczne grono profesorów tutejsz. gimnazjum, młodzież szkolna jakoteż przedstawiciele miasta i inteligencyi, z którymi Dr. Petelen przez cały przeciąg swego 7-letniego pobytu w Samborze w stosunkach przyjaznych pozostawał. — Rządki to zaiste u nas wypadek, ażeby kogoś — chociażby na wyższym socyalnem stanowisku będącego, z podobną ostentacyą i przy uczestnictwie dwutysięcznego zebrania żegnano. Zuak to — że Dr. Petelen licznych przyjaciół zjednać sobie pragnął i potrafił.

Na budowę drogi hodyńsko-samborskiej przyrzekł Wydział kraj. Wydziałowi pow. w Mościskach udzielić subwencję w kwocie 3000 zł.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Samborze otwiera z dniem 1. października 1896 kurs gimnastyki dla dzieci. Wpisowe 50 ct. i spłatę miesięczną po 50 ct. przyjmuje oraz udziela bliższych wyjaśnień kancelarya Sokoła od dnia 29 września 1896 r. od godziny 6 do 7 wieczorem. Dzieci członków Sokoła wolne są od wpisowego. Dzieci mniej zamożnych rodziców mogą również uzyskać zniżenie opłat. Dla pauien starszych wyznaczy Wydział Sokoła osobne godziny ćwiczeń, jeżeli zgłosi się odpowiednia ilość ćwiczących. Za Wydział Tow. gimn. Sokoła Dr. Szczepański zastępca prezesa. Oleksy, sekretarz.

Mianowania. Namiestnictwo zamianowało tut. inżyniera pow. p. Emeryka Skawskiego komisarzem nadzoru kotłów parowych dla powiatów: samborskiego, staromiejskiego i turczańskiego.

Wydział centralny Towarzystwa wzajemnej pomocy Oficyalistów prywatnych w skutek licznych korespondencyi podaje na tej drodze do wiadomości, że druki służące do zebrania statystyki Urzędników prywatnych (kwestyonarze dla właścicieli dóbr, przedsiębiorstw, instytucyi i t. d. tudzież karty spisowe dla prywatnych Urzędników) znajdują się we wszystkich starostwach oraz w magistratach lwowskim i krakowskim; — że ktoby dotąd nie otrzymał tych druków, zechce zgłosić się do wymienionych władz i złożyć swoje zeznanie tem spieszniej, ile że zebranie statystyki Urzędników prywatnych całej monarchii, potrzebnej do wypracowania ustawy

Handel towarów mieszanych LEONA BUKIETYŃSKIEGO w Samborze, (rynek l. 53.) posiada obecnie na składzie  likiery, rozolisy,  koniak i rum  w zamkniętych naczyniach

o ubezpieczeniu prywatnych Urzędników musi być do końca września gotowem. — Zwracamy także uwagę tych, którzy się ociągają od wypełnienia wspomnianych druków, że na mocy instrukcyi ministerjalnej §. 11 i rozporządzenia cesarskiego z 20. kwietnia 1854 r. do tej czynności będą zmuszeni. — Nakoniec prosimy wszystkich, których ta doniosła sprawa interesuje, aby zwrócili uwagę szczególnie Urzędników, chwilowo bez zajęcia pozostających, że i ci są obowiązani zgłosić się do władz politycznych i tam kartę spisową wypełnić.

Teatr im. Al. hr. Fredry ze Stanisławowa w powrocie z Krynicy a względnie ze Sanoka, gdzie wedle relacyi tamtejszej gazety po kilku udatnych przedstawieniach, benewolencyą i względy Sanoczanów w zupełności sobie zaskarbił, zawitał po drodze i do nas, jednakże na tydzień tylko, bo jak się dowiadujemy, dzielna ta, bo trzecia w kraju stała scena narodowa tylko 6 przedstawieniami publiczność naszą uraczyć zamierza. Świetne sukcesy, jakie ruska scena narodowa w Samborze w poprzednich latach zawsze odnosiła a wreszcie i przychylną, jaką publiczność nasza szan. Teatrowi stanisławowskiemu na pierwszych jego występach (przed 1-szym paźdz.) okazała — powinnyby zdaniem naszym — zachęcić pp. dyrektorów: Antoniewskiego i Jaworskiego do przedłużenia u nas swego pobytu tem bardziej, że poważna liczba naszych miłośników „preczyzyjnych“ widowisk teatralnych energicznie się tego domaga.

Do tutejszego gimnazjum przeniesieni zostali z początku bieżącego roku szkolnego następujący zastępcy: Jan Lityński z Jasła i Maryan Kossowski z Buczacza. Mianowani zaś zostali zastępcami: Dr. Tadeusz Truskolański i Jan Janiów.

Pięć i dziesięć-koronówki. Dotychczasowe piątki i pięćdziesiątki papierowe zostaną wycofane, a na ich miejsce pnszczone w obieg srebrne pięć-koronówki i papierowe dziesięćkoronówki. Puszczanie w obieg dwukoronówek papierowych pomimo wysokiej praktyczności takiej innowacyi nie przyjdzie tedy do skutku.

Wyroki zapadłe na III. teg. kadencyi sądów przysięgłych: 1) Jan Dorociński osk. o zabójstwo, uwolniony. Przeciw wyrokowi temu zgłosiła c. k. Prokuratora zażalenie nieważności wskutek czego Dorocińskiego na wolność nie wypuszczono. 2) Józef Wacławski vel Pasławski osk. o kradzież, zasądz. na 4 lata ciężk. więz. 3) Danyło Letniaczyn osk. o podpalenie, zasądz. na jeden rok ciężk. więz. 4) Iwan Hołubnyk, Fedko Górniak i Stefan Busztek oskarż. o morderstwo, zasądzeni: pierwszy za zabójstwo na 15 miesięcy, drugi za zab. na 9 mies. a trzeci za przekroczenie na 5 miesięcy aresztu. 5) Seń Ohar osk. o podpalenie, uwolniony. 6) Iwan Skrybiniec osk. o zabójstwo, zas. za występki z §. 335 na 5 miesięcy ścisł. aresztu, przeciw wyrokowi temu zgłosiła c. k. Prokuratora z powodu niskiego wymiaru kary — zażalenie nieważności. 7) Fruśka Zwarycz osk. o dzieciobójstwo — uwolniona. 8) Marcin Konik osk. o podpalenie, zasądz. na 2 lata ciężk. więz. 9) Nykoła Petryk osk. o zgwałcenie, zasądz. na 15 mies. ciężk. więz. 10) Dmytro Szpak i Karol Florków osk. o kradzież, zasądzeni i tak: pierwszy na 5 lat a drugi na półtora roku ciężk. więz. 11) Mikołaj Popowicz osk. o kradzież zasądz. na 5 lat ciężk. więz. 12) Słynny lichwiarz Berisch Salzman z małżonką swą Rachelą Salzmanową oskarż. o oszustwo, zasądzony Berisch na 5 lat ciężk. więz. a panią Ruchlę uwolniono. 13) Mikołaj Błahutiak osk. o zabójstwo, zasądz. na 5 lat ciężk. więz. 14) Hryńko Lewicki oskarż. o zabójstwo, zas. na 1 rok ciężk. więz. i wreszcie Dmytro Dnytrów i towarz. osk. o rabunek, uwolnieni.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyna pocztowego Ludwika Hochleithnera z Dukli do Sambora.

Ustawa pensyjna dla urzędników prywatnych. W sprawie tej odbył się w Wiedniu dnia 27 b. m. zjazd delegatów wszystkich przedlitawskich Towarzystw urzędników prywatnych. W obradach zjazdu wzięli udział także delegaci ministerstwa spraw wewnętrznych którzy na przedstawienie reprezentantów urzędników prywatnych, reskryptem przedłużyli termin zebrania statystyki (oddawania kart spisowych i kwestyjonarzy) do dnia 31. października b. r.

„Spiewnik Sokołów.“ Dyrygent chóru lwowskiego Sokoła a b. członek tut. Towarzystwa muzycznego p. Stanisław Bnrsa wydaje pod powyższym napisem o własnym nakładzie (zeszytami) kolekcję pieśni Sokołów, patryotycznych i ludowych w układzie na chór męski, a capella, lub z tow. fortepianu, tudzież utworów choralnych, polskich kompozytorów. Iszy zeszyt wydawnictwa tego wyszedł już z druku i przedstawia się pod każdym względem bardzz udanie. Cena zeszytu 25 ct. a czysty dochód przeznaczają p. Bursa na budowę drugiej sali gimnastycznej lwowskiego Sokoła. Wszystkich Sokołów i naszych przyjaciół muzyki i śpiewu choralnego npraszamy o zaprenumerowanie użytecznego wydawnictwa.

Biblioteka wyborowych powieści i romanów wychodząca zeszytami co 10 dni nakładem

Jana Czajńskiego w Gródku, koło Lwowa rozpoczęła w dniu dzisiejszym 5-ty rok swego istnienia a zyskując sobie z każdym rokiem coraz szersze koła czytelników, stała się już obecnie wydawnictwem o tyle popularnem, o ile — nawet dla mniej zamężnych miłośników lektury — dla niskiej prenumeraty, dostępnem. Okazowy zeszyt 5 rocznika tego pożytecznego wydawnictwa dołączamy do niniejszego numeru w przeświadczeniu, iż nie jeden z czytelników naszego pisma zwróciwszy nam swą uwagę postanowi wspomnianą bibliotekę tem ochotniej zaprenumerować, ile że w przeciągu krótkiego czasu przyjść może tanim kosztem do pięknego zbioru dzieł o treści nader zajmującej i pouczającej.

Zmarli. Zygmunt Kaczkowski jeden z najznakomitych powieściopisarzy naszych zmarł w nocy z dnia 6. na 7. września w Paryżu, żalowany serdecznie przez naród cały, dla którego był i będzie prawdziwą chlubą po wieczne czasy. — Książd Wiktor Jelita Neronowicz gr. kat. proboszcz i kanonik honorowy w Rajtarowiczach zmarł tamże w dnia 12. września w 72 roku życia.

Gospodarstwo i handel.

Odczwa galic. Towarz. eksportowego w Krakowie.

P. T
Przysparzać bogactwa krajowi i wszelkimi środkami wspierać rodziny, ojczyzsty przemysł i handel jest obowiązkiem obywatela i syna tej ziemi, obowiązkiem tem świętszym, gdy w obecnych czasach wyzysk żydowski opanował prawie całkowicie nasz przemysł i grozi krajowi niechybną zgubą. Obrona jednak spoczywa w naszych rękach i jeżeli tylko przeciw kartelom postawimy łączność, spójność i solidarność, jeżeli skupimy pracę w jednym ognisku, żadna siła oprzeć się nam nie potrafi.

Niepodobna wszakże po tylu latach lekkomyślnej niezarności, za jednym rzutem pozbyć się gniojącego nas ciężaru, należy częstokroć, ze stalową energią i wolą nadać pobożnym dotąd życzeniom, siłę rozumu i woli. Z małych początków powstają olbrzymie dzieła. Pierwszy krok już postawiony. **Stowarzyszenie Eksportowe w Krakowie, udziałowe po 100 złr. z jednokrotną poręką.** Stowarzyszenie mając na celu obszerny program eksportu domowych produktów, jak: **jaja, masło i drob, ogranicza się w pierwszej chwili na eksporcje jaj.** Produkt to nadzwyczaj doniosłego znaczenia, bo sama Galicya eksportuje jaj na przeszło piętnaście milionów zł. reńskich.

Dotąd ta ważna gałąź przemysłu wyłącznie spoczywała w rękach żydów, czas wielki, abyśmy otrząsnęli się z tej niebaczności karygodnej. Stowarzyszenie wysili wszelkie środki, aby produkt wydzierany prawie bezcennie z naszych siół i wsi, skoncentrował się w Stowarzyszeniu i jego filjach, jakie zorganizowane zostaną. Mamy nadzieję, że do tego dzieła przyłożą rękę wszyscy, którym na sercu leży dobrobyt kraju, że duchowieństwo i stan nauczycielski, jako najbliższy włościan, wyjaśnić zechce włościaninowi jego niewątpliwe korzyści, gdy nie dorywezo, albo za marny grosz sprzedawać będzie jaja handlarzowi, lecz przeciwnie pozyska w Stowarzyszeniu i w jego filjach odbiorcę, kupca, któremu w każdej chwili mniejszy lub większy zapas i do tego po cenach stałych, będzie mógł sprzedać. Dotychczasowe przykłady uczą, że taki agent żydowski, nie rządzi się żadną zasadą, ale od czasu do czasu wpada na wieś i już to naciskiem na potrzebnych, już obalamuceniem w cenach, zdobywa jeje za pół darmo.

Gdy pojedynczy handlarz ma na widoku własny zysk tylko i pojawia się od czasu do czasu Stowarzyszenie daje pełną gwarancję, że włościan uważa za dostawców stałych i stały zbyt ich produktu przyrzeka, bowiem zobowiązuje się względem kraju, leży na swych dostawców, przestaje na małym zysku, byle tylko podnieść przemysł krajowy i pieniądzem, jaki szedł w obie ręce, z bogacić kraj.

Temi ożywione nadziejami, taki cel wytknąwszy sobie, Stowarzyszenie odwołuje się do całego kraju, do prawych obywateli, do wszystkich, którym dobro kraju leży na sercu o pomoc i wsparcie. Głos ten nie zostanie bez echa. Bo smutny stan przemysłu i handlu, upadającego pod zalewem wyzysku, tylko samopomoc zbawić jest w stanie.

Poczynany więc w Imię Boże, nawołując słowem i przykładem braci naszych do pracy na ojczyznej glebie! Nie dajmy się! Nie pozwólmy obecnemu przybłędzie gospodarować na naszej ziemi. Stowarzyszenie założyło swe biuro i skład główny w Krakowie przy ulicy Pijarskiej w domu pod Nr. 17 i tam też przyjmuje wszelkie zgłoszenia i załatwienia sprawy dotyczące przemysłu i handlu, oraz wpisów członków.

Kraków dnia 15. Sierpnia 1896.
Z poważaniem
Dyrekcja Galic. Tow. Eksportowego w Krakowie.

ZAPISKI BIBLIOGRAFICZNE.

Treść nr. 8. „Kola“ pisma fachowego, poświęconego sportowi kołowemu (Red. we Lwowie, ul. Zygmuntowska 17.) Uroczystości jubileuszowe Lwowskiego Klubu Cyklistów. Dlaczego i w jaki sposób ma brać świat kobiecy udział w ćwiczeniach sportowych, w szczególności zaś w sporcie kołowym? przez dra E. Fressla (c. d.) Podróż moja z Buffalo do Tyczyna. Napisał T. Kościółek. Czarne oczy Opowiadanie (c. d.) Wyścig o złoty puhar w Paryżu. Korespondencye: z Podola, z Zabna, z Warszawy. Kronika. Wyścigi i rekordy. Z dziedziny techniki, fabrykacyi i handlu. Inne sporty. Literatury. Humorystyka. i. t. d.

„Seweryn Goszczyński“ skreśliła **Marya Wysłouchowa**, Lwów. Nakładem antorki. „Drukarnia polska“ 1896. stronic 99.

O ile z treści i stylu powyższego dziełka wnosić można, „życie“ ten napisała p. Marya Wysłouchowa dla ludu, dykcyą bowiem jest dość przystępną dla prostaczków a tu i ówdzie posługuje się autorka „gwarą“ n. p. „spiknęli się“ (str. 8. w. 11 z dołu), „wściekał się“ (str. 27. w. 4. z dołu), treść zaś dla czytelników chcących bliżej żywo wieszczą poznać, zanadto pobieżna — wystarcza w zupełności dla czytelników niniejsze pretensye do wiedzy sobie roszczących.

Zarzuć można temu dziełku brak wzmianki o Towiańskim, którego Seweryn był najzagorzalszym stronnikiem, co się nawet w późniejszych utworach Goszczyńskiego n. p. przedmowa do utworu „Posłanie do Polski“ odzwierciedla (patrz: Giller: Goszczyński) być może, że autorka umyślnie tę „mętną epokę“ z życia „bohaterapoezy“ w swem opowiadaniu pominęła, by w nmyslach ludu nie osłabiać wrażenia po przeczytaniu żywota tego mistrza. Podnosimy wreszcie i ten zarzut, że autorka zanadto często posługuje się w pisaniu „stroną bierną“ czego Polak absolutnie nie znosi.

Mimo to, dzieło p. Wysłouchowej odpowiada w zupełności swemu przeznaczeniu, autorka stara się wszczepić w lud miłość Ojczyzny, kreśli charakter wieszczą dość trafnie i w ogóle szczęśliwie uniknęła nudnej a zbyt-cznej rozwlekłości.

Broszurę starannie wydaną zaopatrzono portretem wieszczą i kopią jego pomnika narysowaną przez Pająkową. **Narymunt.**

ZAKŁAD GALANTERYJNO-INWALIGATORSKI
 MARYANA LEPIAŃKI
 w kamienicy p. Berneza pod l. 52 via a via handlu
 poleca się względem Szan. Publiczności
 wszelkie zamówienia i zlecenia wyko-
 nywane będą w pracowni tej z naj-
 większą dokładnością, na czas i po-
 nader przystępnych cenach

HERMAN GOLDBERG
w Samborze w rynku
w kamienicy Finsterbusha, obok cukierni Horwatha
utrzymuje na składzie
MASZYNY do SZYCIA
różnych systemów a mianowicie: nożne, ręczne familijne i dla pp. rzemieślników; również wszelkie przybory i części składowe do maszyn, sprzedaje takowe po *bardzo przystępnych cenach* tak za gotówkę, jakoteż i na raty miesięczne.
Mając dwuletnią gwarancję pierwszorzędných fabryk, jest w stanie takową i P. T. odbiorcom udzielać.
Przyjmuje wszelkie reperacye maszyn.
Polecając się Szan. P. T. Publiczności uprasza o łaskawe zaszczycenie składem
względami. 2-7

OGIEREK
kasztan bez odmiany 2¹/₂
roczny po Beaucherze (rządowym) od Sheraczki — bardzo dobrej budowy —
bez błędu — na sprzedaż.
Adres: Zarząd gospodarczy Rajtarowice p. loco. 1-2

Ktoby się podjąć chciał
tresury psa legawego
za odpowiedniem wynagrodzeniem, zechce ustnie lub pisemnie umówić się z właścicielem legawca, za pośrednictwem administracyi „Gazety Samborskiej.“ 1-2

Drukarnia Schwarza i Trojana w Samborze poszukuje
UCZNIĄ do praktyki.

Mączkę żuźlową Thomasa (tomasynę)

Z FABRYK

zachodnio-niemieckich w Kolonii nad Renem.

Ocena krajowej stacyi rolniczo-doświadczalnej w Dublinach co do wartości rozmaitych gatunków tomasy ny opiewa:

Najtaniej

kupuje się wprost w wyłącznych składach fabrycznych, poniżej podanych.

Najlepszym dowodem o skuteczności tego nawozu sztucznego jest jego roczny zbył, wynoszący w cetrarach cłowych **16 milionów!**

oferuje pod najwyższą gwarancją, poddając się na własne koszta kontroli w Dublinach, Czernichowie i Wiedniu. — Główna i wyłączna Reprezentacja dla Galicji, Bukowiny i Ślązka austriackiego

Dom rolniczy ERNESTA BAHLSENA w KRAKOWIE, ul. Karmelicka 21. (realność klasztoru O.O. Karmelitów.) Skład komisowy we LWOWIE, ul. Zimorowicza Nr. 5

Nasza tomasy na jest najlepszym i najtańszym nawozem fosfatowym, działa 2-4 lat, a jest popłatniejsza niż superfosfaty lub mączka kostna. CENY naszych nawozów sztucznych są niższe od cen jakiegobądź innego produktu konkurencyjnego, a to z przyczyn podanych w cennikach firmy Ernesta Bahlse na (obejmujących: nasiona polne, maszyny rolnicze i wszelkie nawozy sztuczne), która to firma wysyła je wraz z wskazówkami do ich użycia darmo i opłatnie.

„Co do względnej wartości żuźli Thomasa rozmaitego pochodzenia, to z badań dotychczasowych najlepszymi okazują się żuźle zachodnio-niemieckie, gorszymi wschodnio-niemieckie a najgorszymi czeskie, co zależnem jest od gatunku rud przepa'anych.

Leon Stażkiewicz

koncesyonowany majster murarski, rzeźbiarz i sztukator

zamieszkały w Samborze przy ul. Przemyskiej poleca się względem P. T. Publiczności jako przedsiębiorca i wykonawca robót, w zakres

MURARSKI I RZEŹBIARSKO-DEKORACYJNY wchodzących.

WYBORN Y

PORTER angielski IMPERIAL

firmy Barday Perkins w Londynie

poleca handel J. Zacharski w Samborze.

KROPLE ŻOŁĄDKOWE

aptekarza C. BRADY Mariacelskie krople żołądkowe,

sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem

C. BRADY'EGO w KROMIERYŻU (na Morawie)

znakomity i powszechnie znany środek leczniczy posiadający tę zaletę, iż wzmacnia żołądek i podnosi siłę trawienia przy wszelkich objawach niedyspozycyi żołądkowej.

KROPLE ŻOŁĄDKOWE

aptekarza C. BRADY Mariacelskie krople żołądkowe

opakowane są w czerwonych pudełkach i jako marką ochronną wizerunkiem Matki Boskiej z Mariacell zaopatrzone. Poniżej marki ochronnej znachodzić się powinien umieszczony tu obok podpis *C. Brady*.

Części składowe są wymienione.

Cena za jedną flaszkę 40 ct., za 2 razy większą 70 ct.



C. Brady
Schutzmarke.

Widzę się spowodowanym zwrócić jeszcze raz uwagę, że moje krople żołądkowe bywają częstokroć falsyfikowane. Trzeba tedy przy zakupie uważać na powyższą markę z podpisem C. Brady, a fabrykaty które powyższą marką ochronną, jakoteż podpisem C. Brady nie są zaopatrzone, zwracać jako na wyzysk obliczone.

Krople żołądkowe są do nabycia w Samborze w aptekach: Józefa Aleksiewicza i Karola Kielawy, w Dobromilu w aptece A. Grotowskiego, w Drohobyczu u Krzyżanowskiego i Tobiaszka, w Nizankowich w aptece Włodzimirskiego i w Staremieście w aptece Emila Piotrowskiego.

Handel towarów mieszanych

BRONISŁAWA MAŃSKIEGO

w Samborze, w rynku, (gdzie dawniej poczta)

poleca wszelkie ARTYKUŁY leguminowe, jakoteż świece, mydło z fabryki krajowej, również sliwki bośniackie i powidła smyrnenskie, a także kawę i herbatę w najlepszym gatunku i t. p., polecając się P. T. Publiczności

z głębokim poważaniem

Bronisław Mański.

11-24

Wyborny środek do kitowani^a sztuczonego szkła, porcelany, drzewa i t. p. pod nazwą

kit Plüss-Staufera

jest do nabycia w księgarni p. Jul. Haisiga w Samborze po cenie 20 i po 30 ct. za słoik. 11-20

HERBATE z RĄCZKĄ

w oryginalnych paczkach na różne ceny.

BRYNDZĘ LIPTAWSKĄ w najlepszym

gatunku i ZACHERLIN na owady

poleca handel BRONISŁAWA MAŃSKIEGO w Samborze.

BUHAIKI

półroczne do dwuletnich,

po czystej krwi Simenthalerze

PROSIEŃTA

rasy YORKSHIRE, różnego wieku,

do wyboru tak knurki jak loszki

poleca

Zarząd gospodarczy Rajtarowice

9-?

poczta w miejsen.

8-?

HANDEL TOWARÓW MIĘSZANYCH

Leona Bukietyńskiego

w Samborze rynek l. 53.

poszukuje ucznia

do praktyki z odpowiednią kwalifikacją.

Ziola Alpejskie

„ALPESTRE“

Spółki przemysłowej w Paryżu

wraz z przepisem zrobienia samemu najpyszniejszego

LIKIERU á la CHARTREUSE

żółty lub zielony 5-?

do nabycia w pudełkach w handlu Zacharskiego w Samborze.

Bibułka jępwabna i krepowa, jakoteż składowe części służące do wyrobu sztucznych kwiatów

dostarczają fabryki bibulek na kwiaty

I. THEBENSA Następcy (M. Erlora).

we Wiedniu XIII/5 i w Schlüchtern w pow. Cassel,

Najtańsze ceny w sprzedaży en gros i en detail.

Najlepsza podaż dla kupców i uczących się wyrobu

kwiatów sztucznych. Gotowe bubiety jakoż wzoty we

wszelkich rodzajach do wyboru. Ilustrowane cenniki

przesyła się na żądanie bezpłatnie i opłacone.

MASĘ FRANCUSKĄ

w sześciu odcieniach

jako najlepszy, najtrwalszy i najpiękniejszy

środek do zapuszczania parkietów i podłóg

poleca Alojzy Hübner Lwów 3-4

skład u Wgo L. BUKIETYŃSKIEGO w Samborze.

W KRAKOWCU (w pow. Jaworowskim

jest z wolnej ręki do sprzedania

REALNOŚĆ

obejmująca dom parterowy składający się z 5 pokoi, kuchni, stajnię i piwnicę w osobnych zabudowaniach, jakoteż dwa morgi żyznego gruntu. 4-?

Bliższa wiadomość w Redakcyi „Gazety Samborskiej“ w godzinach 10-12 przed południem każdodziennie.